

Ruciński, Henryk

Z problematyki struktur społecznych na wsi słowackiej w XVI i XVII wieku : kongregacja młynarzy znad Wagu

Przegląd Historyczny 69/4, 695-704

1978

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

HENRYK RUOIŃSKI

Z problematyki struktur społecznych na wsi słowackiej
w XVI i XVII wieku

Kongregacja młynarzy znad Wagu

Sytuacja wsi słowackiej po stłumieniu powstania Dózsy w 1514 r. wykazuje daleko idące analogie ze stosunkami polskimi. Przywiązanie do ziemi, określenie przez sejm zwiększonych świadczeń chłopskich, zakaz noszenia broni i zajmowania przez duchownych pochodzenia plebejskiego wyższych godności kościelnych to bezpośrednie represje popowstaniowe. Wcześniej zresztą zdołano już pozbawić chłopów szeregu uprawnień, jak np. prawa polowania, rybołówstwa itd. oraz poddać ich władzy dominalnej. Uciążliwy stał się tzw. *labor gratuitus*, darmowa praca przy budowie umocnień na pograniczu terenów zajętych przez Turków w wymiarze 6 dni rocznie od 1550 r., a podwojona od 1574 r., przy czym obowiązkiem tym została obciążona cała plebejska ludność habsburskiej części Węgier, również z terenów oddalonych od tureckiego pogranicza. Obciążenia podatkowe ludności nieszlacheckiej, w tym i bezrolnych, na cele walki z Turkami w ciągu XVI w. wzrosły trzy — czterokrotnie. W wyniku pogłębiającego się rozwarstwienia wsi odsetek bezrolnych wzrósł w połowie XVI w. do 30 (tzw. żelarze, węg. *zseller*, słow. *želiar*). Szybki rozwój folwarku, zwłaszcza w XVII i pierwszej połowie XVIII w. (do 40% areału) spowodowany utrzymywaniem znacznych załóg wojskowych, budową fortyfikacji i napływem do miast słowackich uciekinierów spod zaboru tureckiego zwiększył zapotrzebowanie na darmową siłę roboczą. Do najpoważniejszych źródeł zysków feudalów należały monopole dworskie, w tym monopol mlewny, tzw. sucha karczma — obowiązek zapłaty za wypitą lub nie wypitą, ale przeznaczoną do wypicia przez poddanego ilość pańskiego alkoholu. Od początku XVII w. sprawy kmiecie przeszły spod kompetencji sejmu pod kompetencje władz komitackich. Całkowite uzależnienie miast prywatnych od dominiów, spustoszenia turecko-tatarskie, wojny między Habsburgami a władcami Siedmiogrodu, węgierskie powstanie narodowe przeciw Habsburgom od początku XVIII w., eksploatorska polityka samych Habsburgów wobec Węgier kładły się ciężkim brzemieniem na barki ludności¹.

Na tym ogólnym tle zachodziły procesy, w wyniku których pewne grupy ludności wiejskiej potrafiły osiągnąć szczególnie uprzywilejowaną pozycję. Od przełomu XV/XVI w. wytworzyła się warstwa tzw. *libertini*, kategoria ludzi wolnych, podobnych pod względem społeczno-gospodarczym do naszych „uczciwych” (osoby korzystające z czasowej wolnizny nie należały do libertinów). Ponieważ instytucja libertinów powstała w drodze praktyki społecznej, zwłaszcza po wzroście zagrożenia tureckiego od 1526 r., a nie w drodze ustawodawczej, wśród libertinów istniało duże zróżnicowanie, choć stosunek między panem a uwalnianym przez niego poddanym regulowały pisemne umowy powołujące się na *morem aliorum libertinorum*. Istnieli

¹ Por. Slovensko, I: *Dejiny*, red. J. Tibenský, Bratislava 1971, s. 302–325; W. Felczak, *Historia Węgier*, Wrocław 1966, s. 110–155.

libertini w dobrach prywatnych, kościelnych i królewskich. Wolność nadana przez pana gruntowego mogła dotyczyć działki lub osoby, mogła być dożywotnia lub dziedziczna. Niekiedy mimo posiadanych dokumentów *libertini* tracili swoje swobody, zwłaszcza po alienacji dóbr przez dotychczasowego pana gruntowego. Istnieli też *libertini*, którzy dostali się do swej kategorii w drodze uzurpacji.

Wolność osobistą oraz od świadczeń gruntowych można było uzyskać od pana w drodze wykupu oraz „za wierne służby” — najczęściej służbę wojskową. Wolny łan stawał się podstawą utrzymania takiego *libertina*, a pan wypłacał mu żółd tylko w czasie wyprawy wojennej. W tym wypadku, ze względu na ważność kwestii wkraczało państwo, regulując obowiązki wojskowe *libertinów*. Inny rodzaj „wiernych służb” to lokacja i kierowanie nową osadą (prerogatywy takiego *libertina* nie były jednak równe prerogatywom *sołtysów*). Wykonywanie niektórych rzemiosł, szczególnie młynarstwa, też niekiedy umożliwiało wchodzenie w szereg *libertinów*. Jeżeli *libertinus* służył stałe na zamku pańskim za wynagrodzeniem względnie wojskowo za żółd, był również wolny od podatków państwowych. Tę zasadę szlachta węgierska przeferowała wbrew oporom panującego, wychodząc z założenia, że w razie opodatkowania tych *libertinów* trzeba by zwiększyć ich wynagrodzenie o wysokość podatków, co z kolei godziłoby w szlachecką wolność podatkową.

Najatrakcyjniejszą z dróg wejścia do warstwy *libertinów* i dalszego awansu społecznego było, odwrotnie niż w Polsce, małżeństwo ze szlachcianką. Od 1435 r. szlachcianka pragnąca wyjść za mąż za nieposesjonata po uzyskaniu zgody męskich krewnych otrzymywała swoją część spadku, a jej małżonek, jeśli był ze stanu plebejskiego, wchodził w posiadanie gruntu szlacheckiego i zyskiwał szereg prerogatyw szlacheckich, jak np. wolność od jurysdykcji pańskiej. Jedynie zatrzymanie przezeń gruntu poddańczego zobowiązywało go do świadczeń i pozostawiało pod jurysdykcją pańską, ale wtedy można było starać się o uzyskanie *libertas* (*manumissio*). Potomkowie z takiego związku — *agiles, seminobiles* (po węgiersku też *nönemes*, co można by tłumaczyć jako szlachcic z kobiety), choć przez Stefana Werbőczy w jego „*Tripartitum*” nie uznawani za prawdziwą szlachtę, w praktyce od tej prawdziwej szlachty różnili się głównie pochodzeniem².

Grupą uprzywilejowaną, która zdobyła dla siebie nawet odpowiednie ramy organizacyjne, była kongregacja młynarzy doliny Wagu. Znane są tylko nieliczne dokumenty tej kongregacji³. Jeszcze mniej zajmowała się tą instytucją literatura, ograniczając się do streszczania wydanych przez M. Schwartznera przywilejów⁴.

² O instytucji *libertini* Cs. Csapodi Szabadasok (*libertini*) 1514—1848, „Századok” t. LXXIV, 1940, z. 9—10, s. 405—426. O niechęci panującego, w tym wypadku Rudolfa II, do zwolnień podatkowych *libertini*, świadczy fragment diariusza sejmowego z 1582 r.: *Praeterea C. R. Maiestas edocta est, domini barones, proceres et nobiles regni, complures suos servitores in bonis suis libertinos facere, idque hoc consilio, ut minori eos salario contentos reddere possint; illos vero, arrepta hac libertate, a Dicae quoque solutione sese immunes facere. Quod cum indignum sit, Maiestas sua, decreto publico sanciri postulat, ne quis in exactione Dicarum huiusmodi exemptionibus locus detur. Neque enim cuiquam permitti debet, quod proventus publicos ad regni defensionem destinatos, in fisci detrimentum condonet*. Wbrew zdaniu władcy stany nie dopuściły do opodatkowania tych *libertinów* (tamże, s. 423). Natomiast kolejne sejmy z lat 1542, 1543, 1546, 1595 i 1596 postanowiły, aby żaden *libertinus*-młynarz nie był wolny od podatków zwanych *sexagesima* i *porta* (tamże, s. 422). O różnicowaniu ludności wiejskiej świadczy statut komitatu Pest z 1737 r., który wylicza 13 grup podatkowych: żupani dworscy, *libertini* uprawiający łany poddańcze, kurialiści i niższa szlachta-*armaliści*, rychtarz-sędzia wiejski z żoną szlachcianką, ich potomstwo oraz na ich gruncie siedzący plebejusze, młynarze z własnym młynem na własnym gruncie, młynarze z własnym młynem na cudzym gruncie, młynarze w pańskich młynach, kowale, karczmarze, rzeźnicy, piwowarzy, rzemieślnicy-*libertini*, rzemieślnicy-poddani, Żydzi i w końcu *hypothecarius* (tamże, s. 406).

³ Opublikował je M. Schwartzner, *De scultetiis, per Hungariam quondam obviis*, Buda 1815, s. 159—167.

⁴ R. F. Kaindl, *Geschichte der Dörfchen im den Karpathenländern* t. II, Gotha 1907, s. 329—330, bez podania źródła; J. Ethe y, *Z minulosti mlynov na Slovensku*, [w:] *Historica*

Przywileje swe otrzymali młynarze od poprzedników Ferdynanda, a więc przed 1526 r. Dokument mówi ogólnie o królach⁵, których przywilejami młynarze cieszyli się od wielu lat, bez ich imiennego wymienienia. Można mniemać, że chodzi tu o dwóch ostatnich poprzedników Ferdynanda — Władysława II i Ludwika II Jagiellonów, gdyż historycy zajmujący się okresem wcześniejszym (o czym niżej) nie znają żadnych wcześniejszych organizacji młynarzy na Słowacji. Natomiast ewentualne przywileje uzyskane od Jana Zapolyi lub regencji za Jana Zygmunta nie miałyby chyba szans na zatwierdzenie przez mściwego Ferdynanda. Odpowiednie dokumenty były przechowywane w miejscowości Ohaj w komitacie Bars (słow. Tekov) przez Walentego Molnára, przewodniczącego — sędziego kongregacji. Uległy jednak zniszczeniu podczas napadu na Ohaj, jakiego dopuścili się oddziały beja sandżaku Smederewo (Semendria) i Belgradu Mehmeda w tzw. Michałowym tygodniu (od 26 do 30 września 1530 r.)⁶. Rodzina Walentego Molnára została częściowo wymordowana, częściowo wzięta w niewolę, a jej dom i znajdujące się tam przywileje spłonęły, co odnotowano w protokołach kongregacji komitatów Nitra i Bars.

Ponieważ przywileje dotyczyły wolności podatkowych, powstały spory między uprzywilejowanymi a poborcami podatków i kontrybucji oraz panami gruntowymi. W tej sytuacji w imieniu własnym i wszystkich młynarzy z komitatów Bars, Nitra i Trenczyn udali się do Preszburga na dwór Ferdynanda „rozważni” Jan Molnár z Ladicy (Ledetz) i Jan Molnár z Wielkiej Ladicy (Nagylitzk), przedstawiając monarsze, że młynarze ci, zarówno w dobrach królewskich, jak i kościelnych czy prywatnych, byli wyjęci spod powszechnego prawa kmiecego (*colonorum*). Władca 16 lutego 1550 r. przywrócił im na nowo dziedziczne przywileje podatkowe i sądowe. Mieli być wolni od wszelkich kontrybucji królewskich zwyczajnych i nadzwyczajnych, wobec swych panów gruntowych byli zobowiązani tylko do ustawowego czynszu, za wszelkie natomiast robocizny mieli otrzymać należną zapłatę. Pod względem sądowym podlegali wyłącznie własnemu sądowi składającemu się z 12 wybranych spośród siebie przysięgłych. Sąd ten miał rozpatrywać wszelkie sprawy młynarzy z osobami ich stanu oraz sprawy wytoczone im przez kogokolwiek (*in causis quibusvis, tam per eos contra alios ordinis suis extortis, quam per alios quospiam contra eos motis et subortis*). Apelacje można było kierować tylko przez sąd magistra tawerników⁷.

Slovaca t. I—II, 1940—1941, s. 244—247, w oparciu o dokument w archiwum konwentu w Hronskim sv. Beňadiku.

⁵ Ale nie o wszystkich królach, jak chce R. F. Kaindl (loc. cit.) *die ihnen von allen ungarischen Königen gewährten Rechte*.

⁶ W dokumencie brak daty napadu. Ustalono ją na podstawie artykułu P. Ratkoša, *Slovensko za osmanskeje expanzie v rokoch 1526—1532. (Prvá osmanská výprava na Slovensko r. 1530)*, „Historický Casopis” t. XV, 1907, z. 2, s. 229. Mehmed występował tu jako sprzymierzeniec Jana Zapolyi i miał najechnąć południowe Morawy i Austrię, aby osłabić Habsburgów. W rzeczywistości zamierzał zdobyć w okresie po zbiorach jak najwięcej łupów i znalazłszy się na obszarach będących podporą panowania habsburskiego na Węgrzech, rozpuścił swe watahy, które dokonały niesłychanych okrucieństw, po czym wycofały się szybko do Serbii, uprowadzając jeńców w liczbie przewyższającej trzykrotnie najeźdźców. Wśród jasyru było wielu znanych przeciwników Habsburgów, których Turcy nie wypuścili nawet na osobiste prośby Jana Zapolyi. Wskazuje to na wyłącznie łupieski charakter wyprawy Mehmeda. Największym zniszczeniom uległy komitaty Preszburg i Nitra. Wpływy podatkowe z lat 1531—1532 w porównaniu z latami 1527—1530 zmniejszyły się tam o 62,8% i 58,7%. Spośród spustoszonych komitatów najmniej ucierpiał komitat Bars (Tekov), gdzie wpływy podatkowe zmniejszyły się o 1/3, wśród nieszczęśliwych znalazła się jednak rodzina Walentego Molnára (tamże, s. 226—233; tabelka z wpływami podatkowymi, odzwierciedlająca stan zniszczeń — s. 231).

⁷ *Magister tavernicorum (tavernicus, supremus camerarius)* początkowo był zarządcą domeny królewskiej, w okresie kolonizacji w XIII—XIV w. stał się instytucją odwoławczą wolnych miast królewskich, a w XV w. został wyłącznie sędzią swobodnych miast królewskich, których apelacje rozstrzygał z ławnikami-delegatami ośmiu tzw. miast tawernikalnych; mniejsze mia-

Dokument Ferdynanda konfirmował w Preszburgu 11 kwietnia 1578 r. Rudolf II (dla Węgier Rudolf I) na prośby rozważnych Grzegorza, Adama i Jerzego Molná-rów działających w imieniu wszystkich młynarzy komitatów Bars, Nitra i Tren-czyn, nad rzekami Wag i Nitra oraz Maciej II w Wiedniu 18 lipca 1609 r. na prośbę tychże młynarzy.

W 1610 r. stanęli przed kapitułą nitrzańską przezorni Jerzy Szochorovszky, sędzia oraz Marcin Styetina i Tomasz Basilides, asesory senickiej kongregacji młynarzy (*assessores molitorum seu molendinariorum congregationis Szenicziensis*), przedstawiając dokumenty zaopatrzone w pieczęcie i podpisy Ferdynanda, Rudolfa II i Macieja II. Kapituła jako instytucja uwierzytelniająca⁸ sporządziła 3 marca transumpt tych dokumentów, który został przedstawiony cesarzowi Leopoldowi I przez Marcina Kopelkę i Tomasza Adamca (Adamecz) w imieniu całej kongregacji młynarzy (*tota congregatio molitorum*) z nad rzek Myjava, Werboz (Urbovčianka) i Chwonica (Chvojnica) w dominium Berench (Branč), Holich (Holič), Sassin (Šaštin) i Korlatkő (Korlát) w komitacie Nitra. Cesarz dokonał konfirmacji powyższego dokumentu 20 października 1659 r. 21 stycznia 1663 r. na kongregacji szlachty komitackiej w Nitrze zostały te przywileje okazane i solennie opublikowane przez notariusza komitackiego Jana Hanczeka⁹.

R. F. Ka ind l, znany z tendencyjności, którą jest przepełnione jego dzieło, nie ma wątpliwości, że tego rodzaju przywileje mogli osiągnąć tylko młynarze niemieccy, jako osobna klasa (*molitores libertini*), ciesząca się zdaniem autora, podobnie jak w Polsce, specjalnymi przywilejami i prawami. Powyższe dokumenty, omówione w rozdziale pt. „Müllerei. Deutsches Müllerecht”, posłużyły mu jako egzemplifikacja jego tezy, przy czym przy nazwisku, a właściwie określeniu zawodu Molnár dodaje niemieckie tłumaczenie *Müllner, Müller*¹⁰. Zagadnienie jest jednak bardziej skomplikowane, niż to się wydawało Ka ind lowi. Należy je rozpatrzeć uwzględniając analogie polskie i niemieckie, pod względem szczególnej pozycji młynarzy w ogóle od średniowiecza po czasy nowożytne, oraz rozpatrując stosunek młynarza do prawa niemieckiego, młynarstwo jako rzemiosło wiejskie w epoce późniejszego feudalizmu i cechy młynarzy na Słowacji.

Na szczególną pozycję społeczną i prawną młynarstwa składała się zarówno rola, jaką to rzemiosło spełniało w zaspakajaniu podstawowych potrzeb żywnościowych ludności¹¹, jak i kwalifikacje i umiejętności zawodowe w zakresie konstrukcji młynarza, jego konserwacji i procesu technicznego¹². Wyróżniali się też młynarze, nie tylko dziedziczni, ale i dzierżawcy, zamożnością, przy czym np. w Polsce mimo niekorzystnego ustawodawstwa szlacheckiego (konstytucje z 1563 r.) przez cały wiek

stały mogły się do niego odwoływać tylko za pośrednictwem swoich miast macierzystych, od których przejęły prawo miejskie. Ponieważ tawernik kontrolował również działalność samorządu miejskiego i bronił miast przed zakusami możnowładców, stał się jak gdyby nadburmistrzem miast królewskich. Niektóre miasta jednakże od XV w. podlegały nie tawernikowi lecz innemu urzędnikowi dworskiemu, zastępującemu króla jako największego sędziego, mianowicie personalisowi. Por. A. Timon, *Ungarische Verfassungs- und Rechtsgeschichte*, Berlin 1904, s. 189—191, 678, 694—687.

⁸ *Locus credibilis* — o tego rodzaju instytucjach na Węgrzech i sporządzonych przez nie transumptach mających walor dokumentu autentycznego por. A. Timon, op. cit., s. 293, 374, 471, 491.

⁹ M. Schwartzner publikuje dokument w formie konfirmacji Leopolda I, zawierającej transumpt i przywileje wcześniejsze. Sprawy poddanych wsi i prywatnych miast od sejmu 1606 r. zostały przekazane władzom komitackim (*Slovensko, I: Dejiny*, s. 325 i 335), stąd konieczność nostryfikacji dokumentów przez władze komitackie.

¹⁰ R. F. Ka ind l, op. cit.; Nazwisko o brzmieniu słowiańskim występujące w dokumencie autor starannie pomija.

¹¹ G. Kisch, *Studien zur Rechts- und Sozialgeschichte des Deutschenordenslandes*, Sigmaringen 1973, s. 91.

¹² H. Samsonowicz, *Rzemiosło wiejskie w Polsce XIV—XVI w.*, Warszawa 1954, s. 39 i 54.

XVII utrzymali się obok pańszczyźnianych młynarzy na dorocznych kontraktach („pracowici”) także liczni młynarze „uczciwi”, posiadający młyn na dziedzicznym łanie, co gwarantowało utrzymanie młyna¹³.

Historiografia słowacka nie zajmowała się dotąd poważniej rzemiosłem wiejskim po okresie kolonizacji na prawie niemieckim. Nie wiadomo, jacy rzemieślnicy pracowali na wsi, jak lokatorzy-sołtysi korzystali ze swych uprawnień do zakładania młynów, kuźni, jatek itd., jak to rzemiosło wyglądało we wsiach, gdzie nie było sołtysów¹⁴.

Pozostaje kwestia stanowiska prawnego młynarzy i ich kompetencji sądowych.

Ma ona niewątpliwy związek z prawem niemieckim. Od drugiej połowy XIII w. na Słowacji zaczęła się nasilać kolonizacja na prawie niemieckim. Sami Niemcy skupiali się głównie w okolicach od Bratysławy po Małe Karpaty, na północ od Nitry i Kremnicy, odkąd osady niemieckie rozciągały się do komitatu Turzec (a więc na interesujący nas teren) i na Spiszu. Jednak i we wsiach z elementem słowiańskim sołtysi, zwłaszcza lokatorzy, byli często Niemcami rekrutującymi się z patrycjatu ziemczonych miast słowackich¹⁵. Młyn z reguły wchodził, podobnie jak w Polsce, w skład uposażenia sołtysa, często z monopolem mlewnym. Praktyka ta utrzymywała się również w czasach nowożytnych podczas zakładania przez sołtysów wsi na prawie wołoskim, głównie w Turcu i na Orawie¹⁶. Wsie w dolinie Wagu, lokowane na prawie niemieckim, obierały sobie formalnie lub zwyczajowo jako wzór tego prawa ustrój jakiegoś pobliskiego miasta, z reguły Żyliny, rzadziej Krupiny. Miasto takie stawało się czymś w rodzaju ośrodka macierzystego dla okolicznych wsi, do którego one przysyłały apelacje, szukały porad prawnych itp. Ponieważ ustrój miejski Żyliny był wzorowany na leżącym poza granicami Węgier Cieszynie, król Ludwik zabronił w 1369 r. kierować apelacje z Żyliny do Cieszyna. Żylna przyjęła więc wzór Krupiny, będący odmianą prawa magdeburskiego. Strony niezadowolone z rozstrzygnięć rady miejskiej Krupiny mogły apelować do magistra tawerników¹⁷. Nie ma tu jednak prostej analogii, gdyż choć magister tawerników wraz z asesorami z największych miast był zwierzchnim sędzią, a także jak gdyby nadburmistrzem miast węgierskich, bezpośrednio jego sądownictwu podlegało tylko kilka wolnych miast królewskich. Inne mogły się doń odwoływać tylko poprzez miasta macierzyste. Zresztą od XV w. ustalili się zwyczaj, że sprawy mniejsze, a z czasem w ogóle sprawy mniejszych miast, sędził inny urzędnik królewski, *personalis*. Prawa odwoływania się do magistra tawerników nie mogli więc członkowie kongregacji młynarskiej nabyć jako sołtysi lub sukcesorzy sołtysów w zakresie uprawnień do młynów. Ponadto, inaczej niż na Spiszu, w średniowieczu nie występowały żadne związki i organizacje sołtysie na terenach północno-zachodniej Słowacji.

Na obszarach wschodniej kolonizacji niemieckiej wytworzyło się odrębne sądownictwo młynarskie. W krajach Zakonu Krzyżackiego, gdzie młyny rzadko wchodziły w skład uposażenia sołtysów, przestępstwa popełnione w młynie lub na obszarze parceli młyńskiej (z reguły wielkości łanu) nie podlegały sądownictwu sołtysa

¹³ Tamże, s. 57; Z. Cwiek, *Z dziejów wsi koronnej XVII wieku*, Warszawa 1966, s. 128 n.

¹⁴ A. Spiesz, *Remeslo na Slovensku v období existencie cechov*, Bratislava 1972, s. 31.

¹⁵ *Slovensko*, I: *Definy*, s. 266 n.

¹⁶ A. Gáčová, *Původ ustanovizne šoltýstva na Slovensku*, „Historický Sborník” t. III, 1945, s. 58; D. Lehotská, *Nemecká kolonizácia v Turci*, tamże, s. 15, 17, 20; W. Semkowicz, *Materiały źródłowe do dziejów osadnictwa Górnej Orawy cz. I*, Zakopane 1932, s. 13 *passim*.

¹⁷ E. Fügedi, „Németjogú” falvak települése a szlovak és német nyelvetterületen (Osadnictwo wsi „prawa niemieckiego” na terytorium językowym słowackim i niemieckim), [w:] *Tanulmányok a parasztság történetéhez Magyarországon a 14. században* (Studia do dziejów chłopstwa na Węgrzech w XIV w.), Gy. Székely, Budapest 1955 r. s. 326. O tawerniku *personalis* por. A. Timon, op. cit., s. 174, 591 i in.

wsi, lecz początkowo były zastrzeżone panu gruntowemu; z czasem sprawy mniejsze przeszły pod sądownictwo młynarzy jako „sędziów młyńskich” (*Mühlrichter*), którzy zresztą partycypowali w 1/3 dochodu ze spraw większych, co było ekwiwalentem za ich działalność natury policyjnej. Sądownictwo młynarzy upowszechniło się w Prusach do końca XIV w.¹⁸ Na Słowacji niezależnie od kompetencji sądowych w sprawach mniejszej wagi, dotyczących wykonywanego rzemiosła i postawy moralnej członków cechu, cechy młynarskie w ramach prawa młynarskiego miały również pewne szersze uprawnienia sądowe. Złodzieja schwytanego w młynie zakuwano w łańcuchy, specjalnie w tym celu umieszczone na wierzejach¹⁹. Trzeba tu zauważyć, że przywileje sądowe kongregacji młynarzy doliny Wagu szły znacznie dalej. Ich własny sąd rozstrzygał sprawy między nimi samymi, między nimi a innymi przedstawicielami stanu kmiecego oraz oskarżenia skierowane przeciw nim przez osoby jakiegokolwiek stanu. Nie chodziło tu o takie czy inne uprawnienia sądowe, lecz o specjalne własne sądownictwo i prawo. Wpływ prawa niemieckiego może tu być zatem tylko pośredni.

Młynarstwo jako rzemiosło wiejskie na Słowacji nie wykazywało na ogół większych różnic w porównaniu z Polską. W średniowieczu młyny nie były własnością młynarzy, lecz panów gruntowych, którym młynarze płacili daninę w naturaliach. W czasach nowożytnych występują młynarze właściciele 1/3 młyna, którzy pokrywali 1/3 należnych z młyna świadczeń²⁰. Rzemiosło wiejskie znajdowało się w gorszym położeniu niż rzemiosło miejskie. Rzemieślnicy wiejscy z reguły byli zależni od swych panów gruntowych, w średniowieczu również od sołtysów-lokatorów²¹. Ze względu na znajomość ciesiołki niezbędną przy konstrukcji i naprawach w młynach młynarzy pociągano do świadczeń pańszczyźnianych w charakterze cieśli. Stawiali oni mosty, budynki folwarczne i inne budowle, pracując niekiedy w wysokim wymiarze jednego (dokument z 1754 r.) a nawet trzech dni w tygodniu (dokument z dominium Revayów z 1617 r.). Nadmierny wyzysk oraz napady tureckie (młynarzom wiejskim w komitacie Nitra w 1674 r. po napadzie tureckim obniżono o połowę wymiar świadczeń) powodowały niekiedy ucieczki młynarzy, jak to miało miejsce w radovskich majątkach Aleksego Revaya w 1689 r. Istniała też konkurencja między młynarzami, co się przejawiało np. w zatrzymywaniu wody do młynów. Wybuchaly na tym tle spory i bójki²².

Rozwój organizacji cechowej w dorzeczu Wagu i Hronu był wynikiem rozwoju rzemiosła. W XVI—XVII w. i później obszarem jak na stosunki słowackie bardzo słabo rozwiniętego rzemiosła były Orawa, Liptów i Turzec. Ale sąsiedni komitat trenczyński, jak i całe tzw. Poważę należało do regionów rozwiniętego rzemiosła, zarówno pod względem liczby rzemieślników, jak i ich produkcji. W okolicach Trenczyna w każdej wsi był kowal, szewc, tkacz, młynarz lub inny rzemieślnik, rzeźnictwo zaś nastawiało się na handel mięsem i bydłem. Samo młynarstwo najsilniej było rozwinięte w okolicach Vrbova w komitacie Nitra w pobliżu granic z komitatem Trenczyn. Było tu tyle młynów, jak nigdzie indziej na Słowacji, zaś

¹⁸ G. Kisch, op. cit., s. 160 n. Autor zaznacza, że sądownictwo młynarzy występowało również w Czechach. Za zwrócenie uwagi na tę pozycję składam podziękowanie Profesorowi Karolowi Górskiemu.

¹⁹ J. Ethey, op. cit., s. 245. O sądownictwie cechowym por. I. Houdek, *Cechovnictvo na Slovensku*, Turčianský sv. Martin 1943, s. 88.

²⁰ *Molitores porro, qui tertiarum dicuntur, tertiam videlicet partem proventuum capientes, tertiam oneris partem pendere debeant* — cyt. za J. Etheyem, op. cit., s. 245. Dzierżawa młynów „na trzecią miarę” była rozpowszechniona w Polsce. Czy odnosiło się to również do młynów sołtysów, którzy rzadko sami zajmowali się młynarstwem, nie wiadomo — por. H. Samsonowicz, op. cit., s. 39 i 51.

²¹ S. Spiesz, op. cit., s. 30 i 238.

²² J. Ethey, op. cit., s. 245 n. W Polsce młynarze byli zobowiązani do robocizny z siekierą przy naprawie budynków dworskich — Zieliński, op. cit., s. 129.

cech młynarski powstał w 1622 r.²³. Przed połową XVI w. na Poważu występuje jednak zaledwie pięć cechów i to w miastach²⁴. Bujny rozwój organizacji cechowych w miastach i na prowincji rozpoczął się dopiero po r. 1550²⁵. Spośród 16 miast i miasteczek Poważa cechy młynarskie znajdowały się w dwóch największych miastach i ośrodkach produkcji rzemieślniczej tego obszaru — w Trenczynie od 1617 r. i w Żylinie od 1702 r. (wspólny z cieślami i kołodziejami) oraz samodzielny cech młynarski w Ilavie, który powstał przez przejęcie w 1659 r. artykułów cechowych z Bratysławy, a w r. 1761 liczył 13 członków, z których większość siedziała po wsiach²⁶.

Obok cechów miejskich młynarze tworzyli cechy terytorialne. Najczęściej terytorium, z którego rzemieślnicy tworzyli wspólny cech, stanowiła dolina rzeczna lub któreś z dominiów. Takie cechy terytorialne powstały na Pogórzu Myjawskim od 1628 r. z siedzibą we Vrbovém, na Żytnim Ostrowie od 1712 r., w dominium stupavskim i plaveckim od 1660 r., w dominium holičskim i šaštinskim od 1676 r. i wreszcie na Orawie, która w przeważającej części wchodziła w skład dominium orawskiego, od 1759 r.²⁷.

Na tle sytuacji młynarstwa wiejskiego na Słowacji w XVI—XVIII w. członkowie kongregacji wyróżniali się wolnością od podatków i od pańszczyzny. Choć bowiem byli zobowiązani do posług cieśielskich wobec swych panów gruntowych, wykonywali je odpłatnie²⁸. Nie stanowili też zwykłego cechu terytorialnego, gdyż ich wolności podatkowe i uprawnienia sądowe przekraczały prerogatywy cechów, oni sami zaś byli wyłączeni spod prawa kmiecego.

Wyróżniała się też kongregacja wczesną metryką. M. Schwartzner zamieścił przywileje kongregacji w swym dziele poświęconym sołtysom ze względu na analogię zwolnień podatkowych, podaje jednak w wątpliwość związek między uprzywilejowanymi młynarzami a sołectwami²⁹. Wspomina on, że choć ustawy z 1495 r. zwalniały według zwyczaju sołtysów od świadczeń publicznych i dziesięcin na równi z libertinami oraz uprzywilejowanymi młynarzami, to na mocy ustaw z lat 1557, 1562 i 1567 sołtysi zostali opodatkowani podczas gdy młynarze zachowali swe przywileje³⁰. Nie wydaje się jednak, aby kongregacja mogła powstać przed końcem XV lub początkiem XVI w. Wśród dokumentów bogatego archiwum Podmamiokich, ma-

²³ A. Spiesz, op. cit., s. 75, 80 i 89; tenże, *Remeslá a cechy na Považí v 17.—18. staroči*, „Vlastivedný sborník Považia” t. VIII, 1966, s. 78.

²⁴ Sukiennicy w Rajcu — 1407 r., szewcy w Rajcu — 1478 r., kuśnierze w Trenczynie — 1488 r., kuśnierze w Żylinie — 1488 r., krawcy w Żylinie — przed 1534 r. A. Spiesz, *Remeslá a cechy*, s. 81 n., 86.

²⁵ A. Spiesz, *Remeslo*, s. 44.

²⁶ A. Spiesz, *Remeslá a cechy*, s. 81, 86 i 87.

²⁷ A. Spiesz, *Remeslo*, s. 283 n. Kongregacji młynarzy w komitatatach Bars, Nitra i Trenczyn autor w obu swoich przytoczonych pracach nie wymienia. Dokładniej o cechach terytorialnych i związkach cechów por. I. Houdek, op. cit., s. 68—74.

²⁸ W wypadku, gdy pan gruntowy uwalniał działkę od świadczeń poddańczych, podnosząc jej użytkownika do warstwy libertinów, zachowywał nadal zwierzchnią własność nad tą działką. Cs. Csapodi, op. cit., s. 424.

²⁹ M. Schwartzner, op. cit., s. 20.

³⁰ Tamże, s. 131. Pod pojęciem dziesięciny być może należy rozumieć tzw. „nonę” — „dziewięcinę”, którą Ludwik I nałożył na chłopów w 1351 r. w celu podniesienia zdolności bojowej szlachty. Dziesięcinę i dziewięcinę często myłono, szczególnie gdy od XV w. nasilała się tendencja wydzierżawiania dziesięcin kościelnych osobom duchownym i świeckim, głównie panom gruntowym. Najczęściej jednak dziesięciny kościelne wynajmował skarb królewski, który w XVI i XVII w. utrzymywał z nadwyżek dziesięcinnych twierdze na terenach zagrożonych przez Turków. Por. M. Kušik, *Čirkevný desiatok*; „Historický časopis” t. IX, 1961, z. 3, s. 463 n.; Cs. Csapodi, op. cit., zajmuje się instytucją libertinów od początku XVI w. Z kontekstu wynika jednak, że pojawili się oni już wcześniej, nie zachodzi więc sprzeczność z ustaleniem M. Schwartznera.

jących obszerne dobra w komitacie Trenczyn w okresie do 1510 r.³¹, dane na temat młynów są bardzo nieliczne i odnoszą się do spraw majątkowych, nie wspominając o młynarzach. Wśród dokumentów dwa zasługują na uwagę. Gdy Kacper i Jan Nagy z Kotešowej wstrzymali dopływ wody do młyna niejakiego Mikołaja Prileskyego (szlachcica nie młynarza), sprawę badała z nakazu królewskiego kapituła nitrzańska³². 17 kwietnia 1498 r. sołtys Stanisław z Małej Lednicy, za opiekę ze strony Jana Podmanickiego, zobowiązał się w swoim i swych następców imieniu strzec potoku Domanżskiego³³. W obu wypadkach (nad potokiem, którego warto pilnować, chyba ze względu na ryby, najprawdopodobniej były także i młyny) byłoby to pole do działania kongregacji młynarzy, nie jednak o niej nie słyhać. Przełomową musiała być data 1514 r. Młynarze doliny Wagu i Nitry, bez względu na to, czy kongregacja już istniała, czy nie, musieli się ustosunkować do powstania Dózszy, opowiadając się raczej przeciw powstaniu, gdyż tylko w takim wypadku było możliwe zachowanie lub uzyskanie przywilejów. Same zwolnienia podatkowe otrzymywali poddani dzięki staraniom swych panów³⁴. Uprawnienia sądowe jednak musiały być spowodowane innymi przyczynami. Zresztą i otrzymanie zwolnień podatkowych za pośrednictwem panów zwierzchnich nie było tu możliwe, gdyż członkowie kongregacji podlegali różnym panom świeckim i duchownym, niektórzy siedzieli w królewskich siedzibach. Sama nazwa związku — kongregacja — nawiązuje do kongregacji komitackich, organów szlacheckiego samorządu terytorialnego (odpowiednik sejmików) na Węgrzech. Zwracano już uwagę, że wśród członków kongregacji młynarzy znajdowała się niższa szlachta, tzw. armaliści³⁵. Jednak nie młynarze-szlachta byli założycielami kongregacji. Świadczą o tym nazwiska osób zabiegających o konfirmację przywilejów (może poza Jerzym Szochorowszkym). Raczej szlachta przenikała w szeregi kongregacji w okresie późniejszym. W XVI w. w miasteczku Rajec na Poważu młynarzem był Michał Prylezky, szlachcic, natomiast wśród siedmiu młynarzy rajeckich występujących w 1774 r. było trzech Ďurčanskich i Jan Kostelký³⁶.

Nie jest jasny stosunek młynarzy-członków kongregacji do reszty młynarzy komitatów Bars, Nitra i Trenczyn. Konfirmacja Rudolfa II z 1578 r. mówi o wszystkich młynarzach w tych komitatach, którzy dziedzicznie mieliby partycypować w przywilejach kongregacji. Jest jednak oczywiste, że kongregacja obejmowała tylko część młynarzy na wspomnianym terytorium. Zwłaszcza wątpliwe wydaje się członkostwo młynarzy z młynów, które powstały po założeniu kongregacji. Stąd, jak wi-

³¹ *A Podmanini Podmaniczky-család oklevéltára* (Archiwum rodu Podmanickich z Podmanina) t. I: 1351—1510, wyd. I. Lukinich, Budapest 1937.

³² Tamże, nr 92 z 17 kwietnia 1482 r. Młyn był w zastawie u Podmanickich.

³³ Tamże, nr 164. Podobne obowiązki spoczywały raczej na Wołochach; por. J. Gagy, *Az Árvamegyei oláh telepek kiváltságlevelé* (Przywilej osad wołoskich na Orawie), „Történelmi Társ” seria nowa, t. XI, 1910, s. 186—198. Jest to najwcześniejszy przywilej wydany dla Wołochów na Słowacji przez Macieja I w 1474 r.

³⁴ Jan Podmanicki, komornik dworu królewskiego, a tym samym członek ściślejszej rady królewskiej, z niewiadomych przyczyn uwolnił od wszelkich czynszów swych poddanych, mających domy, lecz nie posiadających ról, w miasteczku Bystrzyca nad Wagiem i w innych swych posiadłościach, następnie w uznaniu swych zasług dla króla i królestwa wyjednał w 1507 r. od Władysława II podobne zwolnienia dla tychże poddanych od świadczeń państwowych — *A Podmanini Podmaniczky-család*, nr 266. Jeśli te zwolnienia były stałe, nie okresowe, mielibyśmy tu jeden z wcześniejszych przypadków podniesienia poddanych do warstwy liberatów, choć określenie to w dokumencie nie występuje.

³⁵ I. Houdék, op. cit., s. 115.

³⁶ F. Kalesný, *Remeslnická výroba a vznik cechov v Rajcu*, „Vlastivedný sborník Považia” t. XI, 1972, s. 56 i 85. Co do nazwiska Pryleski por. przyp. 31. Prilesy z Prilesia pełnili m.in. funkcje komitackie i służyli zawodowo w wojsku — *A Podmanini Podmaniczky-család* według indeksu. Ďurčina to wieś w pobliżu Rajca. Samo nazwisko zresztą nie przesądza jeszcze o szlacheckim pochodzeniu.

dzieliśmy, byli młynarze podlegli obciążeniom pańszczyźnianym, a z drugiej strony inni młynarze widzieli konieczność zakładania cechów miejskich lub terytorialnych.

W sferze domysłów pozostaje również zanik kongregacji.

Reforma cechowa Marii Teresy z 1761 r. znacznie ograniczyła autonomię cechów, narzucając im wzorcowe statuty³⁷. W tym mniej więcej okresie władczyni wydała regulamin dla młynarzy i młynów w dziedzicznych krajach austriackich swej monarchii. Regulamin ten wkrótce znalazł zastosowanie również na Węgrzech, a w 1771 r. jeden z urzędników komitatu Turzec przetłumaczył go na słowacki i uwierzyłnił dla dominium zniwskiego należącego do jezuitów trnawskich. Regulamin dotyczy porządku w młynie, czynności młynarza i obsługi klientów, wysokości opłat za usługi (należała się młynarzowi 1/16 oraz drobne opłaty za inne usługi) i innych tego rodzaju spraw. Klient w razie zauważenia jakiejś nieuczciwości ze strony młynarza winien był donieść o tym do magistratu w celu ukarania tego ostatniego, któremu za oszustwo i w ogóle za naruszenie regulaminu groziła kara kłody o chlebie i wodzie przez kilka dni. Następne przewinienie pociągało karę przegierza z zawieszeniem na szyi informacji o rodzaju przestępstwa. Po raz trzeci miał być młynarz pławiony w głębokiej wodzie przy asystencji zebranej ludności. Gdyby i to nie odstręczyło niepoprawnego od naruszenia regulaminu i nadużyć, wypędzano go z młyna i zabraniano wykonywania rzemiosła. W każdej osadzie ponadto miano ustanowić dwie wiarygodne osoby, które by dwa razy w tygodniu kontrolowały młynarza, meldując władzom o ewentualnych wykroczeniach³⁸. Podobny statut dla młynarzy uchwały władze komitatu Nitra w 1775 r. Urzędnik komitacki, tzw. *služny* miał kontrolować młyny dwa razy w roku. Za przekraczanie cen ustalonych przez władze komitackie karano młynarza 25 kijami, zaś za podwyższenie wody — 50 kijami. W osadach, gdzie wypiekano codziennie chleb, młyny raz w tygodniu kontrolował specjalny sędzia młyński³⁹. O żadnych uprawnieniach cechowych nie ma więcej mowy, zaś drakońskie kary nie dały się pogodzić z godnością nie tylko członka kongregacji, zwłaszcza szlacheckiego, ale również z godnością członka cechu miejskiego czy terytorialnego, nawet mieszkającego na wsi. Po cechach pozostała tylko tradycja cechowa i szereg pamiątek. Nie wiadomo, czy kongregacja utrzymała się do lat osiemdziesiątych XVIII w. Dalsza jej egzystencja nie wydaje się możliwa.

Tak więc, w skomplikowanej rzeczywistości społecznej i politycznej Węgier na początku XVI w. w nieznanych bliżej okolicznościach pojawiła się grupa uprzywilejowanych młynarzy, którzy swą pozycję potrafili utrwalić przy pomocy specjalnych uprawnień organizując się w kongregację i dystansując innych młynarzy, zarówno poddanych, jak i członków cechów młynarskich z siedzibami w miasteczkach. Mając własną organizację i uprawnienia sądowe, nie podlegając prawu kmiecemu, zajmowali członkowie kongregacji specjalną pozycję również wśród warstw libertinów, a ich wolności podatkowe utrzymywały się mimo uchwał sejmowych i respektował je nawet Rudolf II, tak niechętny tego rodzaju zwolnieniom, choć nie wszyscy uprzywilejowani młynarze byli libertinami królewskimi (wówczas stanowisko Rudolfa II wobec nich byłoby bardziej zrozumiałe), część bowiem siedziała w dobrach prywatnych, ponosząc umiarkowane świadczenia na rzecz swych panów gruntowych. Kongregacja rozpowszechniła się w dorzeczach średniego Wagu, średniego Hronu i Nitry. Ośrodek kongregacji ulegał przesunięciom z terenu komitatu Bars (Tekov) do komitatu Nitra (Vrbové — największy w ówczesnej Słowacji ośrodek mły-

³⁷ I. Houdek, op. cit., s. 122.

³⁸ F. Sedlák, *Poriadok pre mlyny a mlyndrov z roku 1771*, „Slovenský Národopis” t. XVII, 1969, s. 137—141. Pod terminem magistrat należy rozumieć wszelką władzę publiczno-prawną, której podlegali młynarze.

³⁹ J. E t h e y, op. cit., s. 246. Tu od przemiału młynarz pobierał 10%.

narstwa). Obejmowała też kongregacja komitat Trenczyn. Egzystowała dowodnie w okresie nasilonego niebezpieczeństwa tureckiego, poza połowę XVII w., gdy habsburska część Węgier przeżywała zintensywnienie procesów społeczno-gospodarczych, wywołane między innymi poważnym wzrostem zaludnienia, spowodowanym przez masowe migracje z obszarów zagrożonych lub okupowanych przez Turków. Gdy po zwycięstwach lat 1683—1686—1688 i wyzwoleniu Węgier spod tureckiego panowania nastąpił odpływ ludności do Dolnego Kraju (Alföld), o kongregacji więcej nie słyhać, choć ewentualna jej egzystencja, choćby w szczątkowej formie, jest możliwa aż do reform terezańsko-józefińskich. Związki kongregacji z sołtysami, którzy jako organizatorzy kolonizacji wiejskiej na prawie sołtysim (*more scoltetorum*) dotarli tylko do północnych części komitatów Bars i Nitra (a i dalej na północ tylko część wsi była zakładana przez sołtysów), oraz wpływy na jej ustrój prawa niemieckiego mogły być tylko pośrednie.